

# esceh, FLEJWA

cała chata jebie skunem  
i przytulę fortunę za to  
chcą mi mówić jak mam życz  
a potem liź ą na lewo i prawo  
przeżyłem taki film  
o którym mówię śmiało  
ty przeżyłeś tylko wtedy  
gdy ci pozwoliłem na to

Nigdy nie podbiłem do zajętej kobiety  
Nie jestem szmatą  
Moi ludzie są jak wędki  
Kiedy wpadnę w bagno

Koleżanka mej kobiety mówi że ja jestem pato  
Ale kurwa  
4 koła na mój styl życia  
Jamajski trip  
Dwie bułki zwijam  
Kupie kobiecie cadilac  
Proszę daj żyć  
Daj mi oddychać  
Chce być ponad to  
Szefem już dzisiaj

Ja nie chodzę do klubów  
Nie walę  
Ja nie chodzę na bibę  
Ja palę  
Jestem z bogiem bliżej  
Niż ci się wydaje  
I mam serce, które wy debile  
Wymienicie na naje

Jesteście bandą baranów  
Moi ludzie po kuli powiedzą to samo  
Mój ludzie coś czule  
Moi ludzie to pasmo porażek i zwycięstwo  
Po którym ty byś umiał zasnąć

Jak mówisz coś  
to popatrz jak wiele nas różni  
świat szary nie jak brokat  
moje emocje są w próżni  
nie mogę się wydostać  
wpierd\* się do jungli  
sytuacja się różni  
a ja wciąż nie lubię ludzi  
Jak mówisz coś  
to popatrz jak wiele nas różni  
świat szary nie jak brokat  
moje emocje są w próżni  
nie mogę się wydostać  
wpierd\* się do jungli  
sytuacja się różni  
a ja wciąż nie lubię ludzi

ten brudny wokal szura o beton  
popatrz jestem w tym jak klątwa  
moja głowa jak bomba  
mam czas i mogę to jeszcze uratować  
masz czas i możesz to jeszcze uratować

Ja nie chodzę do klubów

Nie walę  
Ja nie chodzę na bibę  
Ja palę  
Jestem z bogiem bliżej  
Niż ci się wydaje  
I mam serce, które wy debile  
Wymienicie na naje

Jesteście bandą baranów  
Moi ludzie po kuli powiedzą to samo  
Mój ludzie coś czule  
Moi ludzie to pasmo porażek i zwycięstwo  
Po którym ty byś umiał zasnąć

Jak mówisz coś  
to popatrz jak wiele nas różni  
świat szary nie jak brokat  
moje emocje są w próżni  
nie mogę się wydostać  
wpierd\* się do jungli  
sytuacja się różni  
a ja wciąż nie lubię ludzi  
Jak mówisz coś  
to popatrz jak wiele nas różni  
świat szary nie jak brokat  
moje emocje są w próżni  
nie mogę się wydostać  
wpierd\* się do jungli  
sytuacja się różni  
a ja wciąż nie lubię ludzi